

Paweł ZAJAS (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, University of Pretoria)

Haskie drogi Zygmunta Gargasa. Poolsch Persbureau a niemiecka propaganda kulturowa (1914–1918)¹

Abstract

The Netherlands was an important arena of propaganda work for both sides of the conflict during WWI. One of the major tasks of German diplomatic posts in The Hague, Amsterdam and Rotterdam was undoubtedly to skilfully manipulate Dutch public opinion regarding the occupied territory of Belgium. This was undertaken to contradict the propaganda work of the Triple Entente. Apart from that, the areas of the eastern war front, including the so-called “Polish issue”, were also hotly debated in the Netherlands. This paper presents the historical background and the organisational structure of the German culture propaganda in the years 1914–1918. Moreover, it focuses on the activity of the Polish Press Agency (Het Poolsch Persbureau), founded in the Netherlands in 1914 by Zygmunt Gargas. The Agency constituted the sole source of information on Poland available in the area of neutral countries during WWI.

Keywords: WWI, culture propaganda, the Netherlands, Polish press agencies, Zygmunt Gargas

1.

Wydane w 1915 r. polsko-niemieckie rozmówki dla żołnierzy autorstwa Siegfrieda Theodora Haasmanna, odpowiedzialnego także za podobne wokabularze języka włoskiego, chorwackiego oraz ukraińskiego, uderzają leksykalną kategorycznością. W glosariuszu, podzielonym na dziewięć rozdziałów tematycznych, tylko w pierwszym z nich czterokrotnie występuje słowo „proszę”. W pozostałych dominują bezpośrednie pytania i zaimki pytające, liczby, miary, niezbędne

¹ Problematyka poruszana w niniejszym artykule wchodzi w zakres projektu badawczego, zainicjowanego przez Huberta van den Berga i poświęconego transferowi kulturowemu podczas pierwszej wojny światowej. Realizacja projektu była możliwa dzięki stypendiom przyznanych w latach 2011–2012 przez Niemieckie Archiwum Literackie (Deutsches Literaturarchiv) w Marbach nad Neckarem oraz Klassik Stiftung w Weimarze.

do przeżycia rzeczowniki (świnie, króliki, kielbasy, papierosy), a także rozkazy i groźby („Stój! Odejdźcie, bo jak nie, to będę strzelać!”; „Jeśli furman źle poprowadzi, to zostanie zastrzelony”). Na znacznie bardziej przyjazne *dictum* natrafiamy w anonimowej publikacji *Französisch für Soldaten. Kurzer Sprachführer nebst Wörterbuch* [Francuski dla żołnierzy. Krótki przewodnik językowy wraz ze słowniczkiem] (1915), opisanej we wstępie jako „prowizoryczna pomoc w komunikacji”. Wśród uznanych za niezbędne sformułowań odnajdziemy takie zdania, jak: „Witamy Państwa” czy też „Czy zechce mi Pan wyświadczyć przysługę?”. Tu nikt nie zostaje zastrzelony. Choć glosariusz nie dopuszcza do bratania się z wrogiem, to zalecana przez niego komunikacja na froncie zachodnim przebiega w dość cywilizowanej atmosferze.

Ziemie polskie i zamieszkująca je ludność były jednakże podczas pierwszej wojny światowej obiektem znacznie bardziej delikatnych zabiegów ze strony niemieckiej dyplomacji, niż sugeruje to przywołany surowy styl wojskowych niezbędników. Michał Sokolnicki pisał po latach w wydanym na emigracji studium:

Kwestia polska to była sprawa jednego z „mniejszych” europejskich narodów, przy tym narodu katolickiego, podobnie jak Belgia. Nadawała się tedy, może jak żadna inna, do pokazania, że Niemcy nie są przeciwnikiem prawa narodów, że owszem mogą w każdej chwili stanąć w roli obrońcy uciśnionego ludu, ofiary jednego z mocarstw samejże *Entente*-y (sic!). Z tego zrzęcnego odwrócenia kart — osłonięcia belgijskiej straty polskim atutem — zdawaliśmy sobie dobrze sprawę (Sokolnicki 1961: 306–307).

Niniejszy szkic prezentuje historyczne tło oraz strukturę organizacyjną niemieckiej propagandy kulturowej w latach 1914–1918, a następnie koncentruje się na działalności założonego w 1914 r. w Holandii przez Zygmunta (Sigismunta) Gargasa Polskiego Biura Prasowego (Poolsch Persbureau), które w okresie pierwszej wojny światowej stanowiło główne źródło informacji o ziemiach polskich na terenie państw neutralnych. Gargas — urodzony w rumuńskim Paścani, wywodzący się z polsko-niemiecko-żydowskiej rodziny, wykształcony na uniwersytetach we Lwowie oraz w Wiedniu: jednym słowem — uosobienie tak szeroko dyskutowanej dzisiaj zhybrydizowanej jednostki — oraz prowadzone przez niego Poolsch Persbureau są ciekawą egzemplifikacją tezy, iż propaganda kulturowa okresu pierwszej wojny światowej nie była bynajmniej wytworem homogenicznych struktur państwowych, lecz opierała się na relacjach między nader heterogenicznymi jednostkami i grupami interesów. Hybrydyczna tożsamość Gargasa, wymagająca w okresie wojennym kolejnych redefinicji i adaptacji do nowo zaistniałej sytuacji geopolitycznej, nie poddaje się prostym eksplikacjom budowanym wokół pojęcia narodowej lojalności. Stanowi ona przykład nieustannej negocjacji własnej pozycji w ramach ówczesnych dyskursów władzy, społecznych powiązań i sieci (Pott 2007: 28). Wojenny epizod jego skomplikowanej biografii jest egzemplifikacją tego, jak w ramach powstałej wówczas „diasporycznej sfery publicz-

nej” (Appadurai 2005: 37) możliwości dystrybucji informacji na tematy polskie były powiązane z publicznymi i prywatnymi grupami interesów.

2.

W sierpniu 1914 r. Niemcom brakowało systemowych rozwiązań w zakresie zagranicznej polityki kulturalnej. Z zazdrością spoglądano na Francję, będącą pierwszym krajem, któremu za pomocą działań kulturalnych udało się po wojnie z Prusami odzyskać utraconą pozycję na arenie międzynarodowej (Klein 1904: 378–380). Służył temu między innymi powołany do życia w 1884 r. *Alliance Française*, choć należy zaznaczyć, że francuska tradycja prowadzonych za granicą i wspieranych przez administrację państwową działań kulturalnych sięgała czasów napoleońskich (Düwell 2005: 55, 59).

Mimo że w przypadku Niemiec centralnie planowana polityka kulturalna pojawiła się dopiero na przełomie lat 1919 i 1920, w rezultacie utworzenia stosownego wydziału przy ministerstwie spraw zagranicznych, to jeszcze pod koniec XIX w. podejmowano rozmaite akcje i inicjatywy mające za zadanie promować niemiecką kulturę poza granicami kraju. Za przykład posłużyć może chociażby założony w 1888 r. w Rzymie Pruski Instytut Historyczny (Schober 2004: 19). Termin „kultura” oznaczał przy tym zarówno wszelkie niemieckie zdobycze cywilizacyjne, jak i całość życia duchowego (Kloosterhuis 1994: 16). Już wówczas posługiwano się w szerokim obiegu społecznym takimi terminami, jak „propaganda kulturowa” (*Kulturpropaganda*) czy też „propaganda zagraniczna” (*Auslandspropaganda*), którym z dzisiejszego punktu widzenia niesłusznie przypisuje się pejoratywne znaczenie nacjonalistyczno-imperialistyczne (Schieder, Dipper 2004: 69–112; Düwell 1976: 25).

Jako pierwszy terminu „propaganda kulturowa” miał użyć Paul Rohrbach (1869–1956), który w wydanej w 1912 r. książce *Der deutsche Gedanke in der Welt* [Niemiecka myśl na świecie] rozwinął ideę „rezygnacji z militarnego podboju obcych krajów i ludów oraz nasycania dostępnych obszarów świata duchowymi wartościami naszej narodowej myśli” („unter Verzicht auf die kriegerische Unterwerfung fremder Länder und Völker die uns zugänglichen Gebiete der Welt mit dem geistigen Gehalt unseres Volksgedankens zu durchtränken”, Rohrbach 1912: 174–175). Jako naturalnych multiplikatorów niemieckiej kultury postrzegano Niemców mieszkających poza granicami kraju, w których skupiskach organizowano imprezy kulturalne oraz pomoc dla niemieckich szkół. Celem tak prowadzonej polityki, którą Jürgen Kloosterhuis (1994) określa jako tytułowy dla swojej rozprawy „pokojowy imperializm”, były przede wszystkim zamieszkiwane przez liczną mniejszość niemiecką państwa Ameryki Południowej. Wymiana kulturalna miała na celu intensyfikację współpracy gospodarczej.

Przed wybuchem pierwszej wojny światowej do konsekwentnych propagatorów niemieckiej polityki kulturalnej należał lipski historyk Karl Lamprecht, dla którego stała się ona jednym z ważniejszych obszarów działalności publicystyczno-politycznej. Dzięki prywatnym składkom założył on w 1909 r. Instytut Historii Kultury i Historii Powszechnej (Institut für Kultur- und Universalgeschichte), agitujać w licznych publikacjach prasowych na rzecz krajowej oraz zagranicznej polityki kulturalnej. Lamprecht sformułował tezę o „nowym idealizmie”, który miał zagwarantować Niemcom gospodarcze i polityczne możliwości ekspansji na drodze międzynarodowej współpracy i rozwiązywania istotnych problemów cywilizacyjnych. Domagał się prowadzenia przez państwo świadomej polityki kulturalnej, zarówno na poziomie narodowym (wychowanie Niemców do nowych zadań i stworzenie nowej świadomości wspólnoty narodowej), jak i międzynarodowym (wpieranie Niemców mieszkających za granicą jako filarów niemieckiej ekspansji kulturalnej i gospodarczej oraz potrzeba intensywnej współpracy naukowej i kulturalnej, mającej wydobyć Niemcy z izolacji politycznej). Ów postulowany przez Lamprechta „nowy idealizm” miał być odpowiedzią na naturalizm okresu powstania państwa niemieckiego, industrializację i modernizację społeczeństwa, którym nie towarzyszyły znaczne osiągnięcia w obszarze kultury. Rzesza Bismarcka stworzyła naród niemiecki, lecz nie zdołała, zdaniem Lamprechta, wytworzyć określonego i spójnego ducha narodowego (Kloosterhuis 1994: 35–36).

W grudniu 1913 r. dyskusję z Karlem Lamprechtem podjął sam kanclerz Theobald von Bethmann-Hollweg, publikując na łamach liberalnej „Vossische Zeitung” artykuł zatytułowany *Die Zukunft unserer Kultur — Stimmen über Kulturtendenzen und Kulturpolitik* [Przyszłość naszej kultury. Głosy na temat tendencji kulturowych i polityki kulturalnej]. Kanclerz nie podważał tezy dotyczącej konieczności prowadzenia przez Niemcy własnej polityki kulturalnej na wzór francuski czy angielski. Twierdził jednak, że nie powinno to pozostawać jedynie zadaniem rządu czy też administracji centralnej, lecz całego narodu. Powątpiewał jednocześnie w możliwość skutecznego prowadzenia tak sformułowanej polityki w ówczesnym momencie historycznym, gdy Niemcy nie miały wystarczająco ukształtowanego ideału narodowego i pokładały zbyt naiwną nadzieję w skuteczności rozwiązań siłowych (Kloosterhuis 1994: 4).

Część politologów i historyków interpretowała ową wypowiedź kanclerza jako wotum nieufności wobec instytucjonalizacji niemieckiej polityki kulturowej, inni wskazywali na to, że niektóre materiały źródłowe przeczą tak postawionej tezie. Przykładowo, jeszcze w sierpniu 1913 r. Bethmann-Hollweg rozesłał okólnik adresowany do sekretarzy stanu ministerstwa spraw wewnętrznych, zagranicznych oraz ministerstwa skarbu, w którym jednoznacznie potwierdzał wolę rządu w kwestii finansowania inicjatyw upowszechniających w Niemczech obce zjawiska kulturowe oraz propagujących niemiecką kulturę za granicą przez wykłady, kursy językowe czy materiały publicystyczne (Emge 1967: 121). Temat

zagranicznej polityki kulturalnej był również często podejmowany w niemieckiej publicystyce, szczególnie w obliczu niepowodzeń rozwiązań siłowych (powstanie Herero w Niemieckiej Afryce Południowo-Zachodniej w 1904 r. czy też kryzysy marokańskie w latach 1906 i 1911). Termin ten był stosowany tak często, że Theodor Heuss określił go w grudniu 1913 r. mianem „wyświechtanego” (*abgenützt*, Kloosterhuis 1994: 61–62)².

Tak więc w momencie wybuchu pierwszej wojny światowej, choć samo pojęcie zagranicznej polityki kulturalnej i propagandy kulturowej znajdowało się w powszechnym użyciu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie występowało w roli jej koordynatora, a jedynie wspierało poszczególne działania wyłaniające się ze współpracy instancji rządowych z inicjatywami prywatnymi. Plany wojskowe przewidywały krótkotrwałe działanie wojenne, a wszelkie próby wpływania na zagraniczną opinię publiczną skazane były na improwizację. Brak natychmiastowych sukcesów militarnych oraz naruszenie neutralności Belgii sprawiły, że zdano sobie sprawę z konieczności wypracowania narzędzi, które byłyby w stanie stawić czoła propagandzie państw ententy, a propaganda kulturowa stała się jednym z centralnych pojęć wojennego wokabularza (Albes 1996; Kestler 1994; Ostermann 2000). Miała ona w tym okresie dwojaki cel. Po pierwsze, była ukierunkowana na bezpośredniego przeciwnika, którego morale miało zostać osłabione w wyniku demonstracji domniemanej wyższości w obszarze kultury. Po drugie, adresowano ją do państw neutralnych; zwiększona aktywność kulturalna winna była wytworzyć pozytywną atmosferę wokół współczesnych wytworów kultury niemieckiej i zapewnić im status pożądanego towaru eksportowego (zob. Rühlmann 1919).

W momencie wybuchu wojny mapę instytucji zajmujących się polityką informacyjną i propagandą należy sobie wyobrazić jako dość przypadkowy i prowizoryczny splot inicjatyw instancji wojskowych, cywilnych oraz prywatnych. W sierpniu 1914 r., oprócz kilkusobowego wydziału IIIB przy sztabie generalnym, zarządzanym przez Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych (Oberste Heeresleitung, OHL), funkcjonowało jeszcze kierowane przez wspomnianego Paula Rohrbacha biuro informacyjne przy ministerstwie marynarki (Reichsmarineamt), a w ministerstwie spraw zagranicznych pojedynczy urzędnicy zostali oddelegowani do zajmowania się polityką informacyjną. W październiku 1915 r. powstał wojskowy Wojenny Urząd Prasowy (Kriegspresseamt), który łączył dotychczas rozproszone kompetencje polityki cenzurowania i informowania mediów; zajmował się także propagandą wśród żołnierzy oraz zagranicznych dziennikarzy

² Dialog prowadzony pomiędzy Lamprechtem a Bethmann-Hollwegiem nie był jednostkowym przypadkiem wymiany poglądów na temat zagranicznej polityki kulturalnej w wilhelmińskiej Rzeszy. Jeszcze przed wybuchem wojny ukazała się cała seria rozpraw poświęconych temu zagadnieniu, które znajdowały szeroki krąg czytelników (analizę i porównanie poszczególnych tytułów zob. Düwell 1976: 22). Kwestie te były ponadto dyskutowane na łamach opiniotwórczych gazet i czasopism (vom Bruch 2005: 315).

akredytowanych w Niemczech. Trzy czwarte z około czterystu pracowników Urzędu Prasowego składało się, jak wspominał później jego szef, Paul Stotten, z naukowców, pisarzy i artystów (van den Berg 2005: 67–87). Centralizacja wojskowego aparatu propagandowo-informacyjnego oraz jego artystyczno-literacki skład osobowy był bliźniaczo podobny do austro-węgierskiej struktury cesarsko-królewskiej Wojennej Kwatery Prasowej (k.u.k. Kriegspressequartier), dla której udało się pozyskać znaczących pisarzy, między innymi Egona Erwina Kisch, Roberta Musila, Franza Werfela, Hugo von Hofmannsthal czy Stefana Zweiga, pełniącego funkcję kierownika wydziału literackiego. Oprócz literatów w kwatery prasowej działała duża grupa artystów plastyków, którzy za pomocą obrazów, akwareli, rysunków, kart pocztowych, ilustracji, rzeźb czy plakatów mieli za zadanie utrwalać impresje z frontu i wspierać w ten sposób inicjatywy militarne.

Niemieckie Dowództwo Wojsk Lądowych miało, obok scentralizowanego w 1915 r. Wydziału Prasowego, także własną agencję militarną w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (Militärische Stelle im Auswärtigen Amt), której kompetencje w dużej części pokrywały się ze znacznie rozbudowanym w okresie wojny cywilnym wydziałem informacyjnym (Nachrichtenabteilung) tego samego ministerstwa. Oprócz instancji wojskowych funkcje propagandowe pełniły również wyrastające po sierpniu 1914 r. jak grzyby pod deszczu prywatne stowarzyszenia i biura informacyjne, współpracujące w charakterze podwykonawców z agendami rządowymi. Jeszcze przed wybuchem wojny kooperowały one z oficjalnym aparatem informacyjnym, a od sierpnia 1914 r. ich działalność w obszarze zagranicznej polityki kulturalnej uległa znacznej intensyfikacji.

W ramach tej dość prowizorycznej i podlegającej ciągłym modyfikacjom siatki informacyjno-propagandowej od października 1914 r. działała jeszcze jedna organizacja, powołana na mocy porozumienia między referatem prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych a kancelarią Rzeszy: Centralne Biuro Spraw Zagranicznych (Zentralstelle für Auslandsdienst). Była to, w przeciwieństwie do powstałego później Wojennego Urzędu Prasowego, półoficjalna inicjatywa, mająca na celu koordynację działań publicystycznych. Biura centrali mieściły się w budynku Urzędu do Spraw Kolonii Rzeszy, a jej funkcjonowanie opierało się w dużej mierze na działalności honorowych współpracowników, do których należał między innymi Wojciech Korfanty — działacz narodowy, członek Ligi Narodowej, poseł Koła Polskiego w Reichstagu, współpracownik Romana Dmowskiego, późniejszy działacz chadecki, dyktator trzeciego powstania śląskiego, wicepremier w rządzie Witosa oraz więzień brzeski. Centrala zajmowała się produkcją i wysyłką materiałów propagandowych, organizacją odczytów i przedstawień teatralnych w krajach neutralnych, koordynowała działalność tzw. biur korespondencyjnych, które w Holandii, Szwajcarii oraz krajach skandynawskich zaopatrywały tamtejszą prasę w sprawozdania utrzymywane w korzystnym dla Niemiec tonie (Wilke 1993: 95–157). Pieczołowicie przeglądano i sortowano artykuły prasowe oraz wszelkie inne publikacje ukazujące się na terenie wrogich

i neutralnych krajów, dzięki czemu w krótkim czasie powstała baza informacji na temat zagranicznych gazet, czasopism i wydawnictw, ich linii politycznej oraz stosunku do toczącego się konfliktu (Koszyk 1968: 102–104).

3.

W latach 1914–1918 Holandia, podobnie jak Szwajcaria i Dania, odgrywała istotną rolę w organizacji niemieckiej propagandy kulturowej ukierunkowanej na ludność krajów neutralnych. Do momentu wybuchu wojny praca haskiego Cesarskiego Poselstwa Niemieckiego (Kaiserlich Deutsche Gesandtschaft) polegała głównie na wypełnianiu rutynowych obowiązków podtrzymywania gospodarczych stosunków z neutralnym sąsiadem. Na czele poselstwa stał od 1908 r. koneser muzyki i subtelny esteta, Felix Karl Friedrich von Müller (1857–1918), który w kwietniu 1915 r. został zastąpiony swoim byłym pierwszym sekretarzem, wytrawnym kosmopolitycznym dyplomatą, Richardem von Kühlmannem. Kühlmann (1873–1948) nie tylko był doskonale zaznajomiony ze stosunkami panującymi w Holandii, lecz także miał za sobą staże odbyte w Petersburgu, Teheranie, Waszyngtonie i Londynie.

W ocenie Kühlmanna Holendrzy byli „zagubionym niemieckim plemieniem” (*verlorener deutscher Stamm*), dlatego też oczekiwał od rządu systematycznej polityki zagranicznej zorientowanej na północne Niderlandy, która gwarantowałaby rozszerzenie niemieckiej strefy wpływów. Uznając militarną przemoc za kontraproduktywną, postulował w jej miejsce długofalową politykę kulturalną. Był zdecydowanym przeciwnikiem niemieckiej aneksji Belgii i opowiadał się za złagodzeniem polityki okupacyjnej (Bussmann 1998: 164). Do najważniejszych zadań poselstwa należała podczas wojny polityka informacyjna, niwelująca negatywny obraz Niemiec. Naruszenie belgijskiej neutralności, a następnie zniszczenie za-bytkowej biblioteki uniwersyteckiej w Lowanium i deportacje ludności cywilnej wywołały w społeczeństwie holenderskim falę oburzenia. Antyniemieckie nastroje były dodatkowo podsycane przez relacje uchodźców oraz większość opinio-twórczych tytułów prasowych.

Nowe zadania poselstwa wymagały daleko idącej reorganizacji, w wyniku której wiosną 1915 r. utworzono tajną „jednostkę pomocniczą” (*Hilfsstelle*). Do jej zadań należał nadzór nad gazetami, czasopismami i wydawaną na terenie Holandii literaturą, analiza nastrojów społecznych, kontakty z politykami i dziennikarzami oraz redakcja biuletynów informacyjnych — słowem: szeroko pojęty obszar propagandy kulturowej. Pierwszym kierownikiem *Hilfsstelle* został mianowany ówczesny dyrektor Kunsthalle w Mannheim, Friedrich Karl Adolf (Fritz) Wichert (1878–1951). Był on wręcz idealnym kandydatem na to stanowisko: nie tylko posiadał szeroką wiedzę z zakresu polityki, literatury i sztuki, lecz także, dzięki małżeństwu z Holenderką, Margaretą Brouwer, doskonale znał język ni-

derlandzki. Wichertowi udało się w krótkim czasie utworzyć siatkę towarzyskich kontaktów z licznymi naukowcami, dziennikarzami i literatami. Wypracowany system wywierania wpływu na opiniotwórcze środowiska w Holandii został, z typową dla niego precyzją, podzielony na pięć „płaszczyzn” (*Anbauflächen*), na które składały się kolejno: kontakty z parlamentarzystami, członkami ruchu wielkoniderlandzkiego, przedstawicielami środowisk gospodarczych i finansowych, holenderskiego Ministerstwa Obrony oraz świata kultury (Eversdijk 2010: 151–160).

„Wypożyczenie” do Hagi Wicherta, który jako dyrektor miejskiego muzeum otrzymywał pensję z gminnej kasy, było przedmiotem rocznego sporu, toczonego między burmistrzem Mannheim, niemieckim poselstwem w Holandii a berlińskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Choć ministerstwo każdorazowo zapewniało burmistrza o ważnych zadaniach prowadzonych w interesie Rzeszy przez urlopowanego dyrektora, to władze municypalne nie widziały powodu, dla którego niemiecka zagraniczna polityka kulturalna miałaby być opłacana przez miasto. Kiedy MSZ przejęło w końcu utrzymanie Wicherta, gmina została poproszona o dalsze wypłacanie wynagrodzenia, które było następnie refundowane przez Berlin. „Kulturotwórcza” rola działającego na terenie Holandii muzealnika miała nie pozostawiać śladów w skrupulatnie prowadzonej buchalterii berlińskiego urzędu³.

Do najważniejszych zadań Hilfsstelle należało zakamuflowane zaopatrywanie holenderskiej prasy w artykuły o treści zgodnej z niemiecką racją stanu. Chodziło przy tym o wywieranie wpływu nie tylko na duże tytuły o zasięgu krajowym, lecz także na prasę lokalną. Powołany w tym celu wydział prasowy składał się z pięciu pododdziałów, zajmujących się kolejno prasą protestancką (*antirevolutionärer Dienst*), katolicką (*katholischer Dienst*), liberalną (*liberaler Dienst*), flamandzką (*flämisch-belgischer Dienst*) oraz stanowiącego przedmiot niniejszego szkicu Polskiego Biura Prasowego (Polnisches Pressebüro)⁴. W ramach wydziału prasowego funkcjonowało ponadto, choć w nieco mniej regularnym trybie, biuro rosyjskie i południowoafrykańskie, a także dział fotograficzny. Praca wydziału prasowego polegała głównie na lansowaniu artykułów napisanych przez pracowników poszczególnych pododdziałów, kontaktach z redaktorami oraz zamieszczaniu w niderlandzkiej, niemieckiej oraz angielskojęzycznej prasie recenzji książek dotyczących Holandii, Niemiec oraz stosunków między tymi dwoma krajami.

³ Berlińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (G. Wedel) do burmistrza Mannheim, 13.5.1916, R 120910, Politisches Archiv des Auswärtigen Amts (Archiwum Polityczne niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dalej jako: PA AA).

⁴ Nachrichtenversorgung der holländischen Presse durch die Kaiserliche Gesandtschaft in Haag (Erläuterung der graphischen Darstellung), R 120975, PA AA.

4.

Podczas gdy funkcjonujące na terenie pozostałych państw neutralnych polskie biura prasowe działały pod egidą galicyjskiego Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) — organizacji utworzonej w sierpniu 1914 r., której podstawowym zadaniem miało być sprawowanie politycznej kontroli nad formowanymi właśnie Legionami Polskimi (zob. Drozdowski 2010) — haskie Polskie Biuro Prasowe (Poolsch Persbureau) było początkowo całkowicie prywatną inicjatywą Zygmunta Gargasa, która następnie otrzymała finansowe i logistyczne wsparcie od dyplomacji niemieckiej⁵.

Zygmunt Gargas urodził się 19 stycznia 1876 r. w rumuńskim mieście Paścani. Jego ojciec był inżynierem w Czerniowcach, matka (z domu Caro) pochodziła z niemiecko-żydowskiej rodziny. W 1896 r. uzyskał on na Uniwersytecie Lwowskim stopień doktora nauk prawnych. Już w czasie studiów dał się poznać jako polityczny aktywista o poglądach zbliżonych do konserwatywnych „stańczyków”, skonfliktowany ze środowiskiem wszechpolskim. Dzięki stypendium habilitacyjnemu kształcił się dalej w Berlinie oraz Wiedniu. Do kolokwium habilitacyjnego jednak nie doszło, co sam zainteresowany przypisywał wszechpolskim wpływom na uczelniach wyższych na terenie Galicji⁶. Z inicjatywy warszawskiego Domu Bankowego, należącego do księcia Stanisława Lubomirskiego, Gargas udał się do Stanów Zjednoczonych w celu odbycia studiów nad gospodarczymi stosunkami polsko-amerykańskimi. Po powrocie osiedlił się w Wiedniu, gdzie prowadził kancelarię adwokacką, a także działał na niwie społecznej i naukowej. Redagował czasopismo „Galizische Sparkassenzeitung” [Galicyjska Gazeta Kas Oszczędnościowych], kierował Galicyjskim Biurem Statystyki Przemysłowej. Był autorem wielu polsko- i niemieckojęzycznych publikacji, stanowiących zarówno samodzielne monografie, jak i artykuły w wielorakich czasopismach. Poruszał w nich różnorodne tematy problemy, poczynając od historycznych, przez związane z prawem, ekonomią i statystyką, aż po socjalne i typowo popularnonaukowe. Zajmował się także sprawami wychodźstwa, uczestniczył między innymi w założeniu towarzystwa emigracyjnego „Patria”.

⁵ Kwestię niemieckiej propagandy kulturowej na terenie neutralnej Holandii podejmuje obszerna, oparta na gruntownej archiwalnej kwerendzie praca Nicole P. Eversdijk (2010). Współpracujące z niemieckim poselstwem w Hadze, założone przez Zygmunta Gargasa Polskie Biuro Prasowe pojawia się w rozprawie Eversdijk w charakterze incydentalnej wzmianki (s. 174–175), która jednakże stanowiła dla mnie cenny punkt wyjścia do dalszych archiwalnych poszukiwań. Dziękuję Hubertowi van den Bergowi za wskazówki udzielone mi podczas kwerendy.

⁶ Adolf G. von Maltzan do kancelarii Rzeszy, 12.1.1918, Den Haag 208, PA AA. Cytowana notatka pracownika niemieckiego poselstwa w Hadze była w istocie listem rekomendacyjnym w sprawie dalszego zatrudnienia Gargasa na stanowisku korespondenta prasowego na terenie Holandii. W niniejszym szkicu stanowi ona główne źródło informacji biograficznych dotyczących Zygmunta Gargasa.

W styczniu 1913 r. Gargas przeniósł się do Krakowa, gdzie został przedstawicielem krakowskiej filii kanadyjskiej spółki Canadian Pacific Railway Company (CPRC), która była właścicielem transkontynentalnej linii kolejowej, łączącej wschodnie i zachodnie wybrzeże Kanady. Poza działalnością związaną z budową kolei spółka prowadziła też akcję osiedleńczą i zajmowała się organizacją przewozu emigrantów z Europy do Ameryki. W samej tylko Galicji i na Bukowinie miała 36 oddziałów (Kowalski 2003: 159–160). Ów epizod w zawodowym życiu Gargasa zakończył się jeszcze w tym samym roku postępowaniem toczącym się przed Krajowym Sądem Karnym w Krakowie. Z raportów sporządzanych przez niemieckie poselstwo w Hadze wynika, że późniejsi pracodawcy Gargasa nie mieli pełnych informacji na temat procesu. Kłopoty związane z jego pracą dla Canadian Pacific wiązano z atakami konkurencyjnych spółek oraz powszechną niechęcią wszechpolaków i posiadaczy ziemskich, sprzeciwiających się propagandzie emigracyjnej. Domyślano się, że w grę mogły wchodzić także nieprawidłowości finansowe, mające miejsce w samej spółce.

W istocie sprawa Gargasa wpisywała się w liczne toczące się w tym samym okresie na terenie Galicji procesy sądowe związane z tzw. przestępstwami emigracyjnymi. W wyniku przeludnienia i skrajnej biedy osiedlenie się w Ameryce stanowiło dla wielu emigrantów z Galicji czy Królestwa jedyną możliwość poprawienia sytuacji bytowej. Wychodźcy byli w przeważającej mierze włościanami, nawykłymi do trudnych warunków, ubóstwa, braku higieny i surowego traktowania. Kierowana do nich propaganda wychodźcza niejednokrotnie posługiwała się kłamliwymi argumentami, a nadużycia przybierały ogromną skalę. Pozbawieni wszelkich skrupułów agenci nierzadko pozbawiali swoich klientów znalezionej przy nich majątku, a sama podróż odbywała się w uwłaczających godności ludzkiej warunkach (Kowalski 2003: 204–205)⁷. Rozpoczęte w listopadzie 1913 r. postępowanie przeciwko działalności prowadzonej przez Gargasa krakowskiej filii Canadian Pacific dotyczyło między innymi popierania i pomocy w wychodźstwie osób zobowiązanych do służby wojskowej, niedozwolonego werbowania do emigracji oraz nakłaniania do wychodźstwa za pomocą fałszywych informacji. Śledztwo przeciwko Gargasowi oraz urzędnikom jego agentury zostało jednak zatrzymane w wyniku wybuchu wojny, a po jej zakończeniu podjęto decyzję o zakończeniu dalszego dochodzenia.

Jeszcze w trakcie toczącej się sprawy sądowej Gargas wyjechał do Wiednia, a stamtąd udał się do Paryża, gdzie pracował jako dziennikarz. Próbował nawiązać kontakt z ambasadą austriacką, planując utworzenie proaustriackiego korpusu pomocniczego, składającego się z Polaków mieszkających na terenie Francji. Po wybuchu wojny wyjechał do neutralnej Holandii, osiedlił się w Rot-

⁷ Tematykę wychodźstwa Rusinów, Polaków i Słowaków do Ameryki oraz towarzyszącego temu zjawisku wyzysku ze strony towarzystw emigracyjnych podjął austriacki reporter i pisarz Martin Pollack w niefikcyjnej książce *Cesarz Ameryki. Wielka ucieczka z Galicji* (przeł. K. Niedenthal, Wołowiec 2011).

terdamie i podjął współpracę z „Nieuwe Rotterdamsche Courant”⁸. Tam nawiązał również znajomość z niemieckim konsulem Carlem Richardem Gneistem i prawdopodobnie za jego namową założył Polskie Biuro Prasowe (Poolsch Persbureau). Dla Niemców nie bez znaczenia były z pewnością kontakty Gargasa z polskim biurem prasowym w Bernie oraz jego znajomość z Janem Kucharzewskim (1876–1952) — kierownikiem szwajcarskiego komitetu „La Pologne et la guerre” (Pajewski 1970: 115–120). Gargas współpracował także z Polskim Komitetem Obrony Narodowej w Chicago, popierając jego antyrosyjską politykę w kwestii uzyskania niepodległości przez Polskę.

Fritz Wichert, obejmując kierownictwo powstałej wiosną 1915 r. tajnej Hilfsstelle przy poselstwie niemieckim, zintensyfikował współpracę z Gargasem, włączając *de facto* jego jednoosobowe biuro w strukturę zarządzanej przez siebie jednostki. Główna działalność Polskiego Biura Prasowego polegała na publikowaniu w prasie holenderskiej (w języku niderlandzkim) artykułów o tematyce polskiej, które, choć pozornie neutralne w treści, miały zdecydowaną antyrosyjską wymowę⁹. Potencjalnym odbiorcą tekstów Gargasa byli więc zainteresowani tematyką polską Holendrzy. Sporządzane przez poselstwo comiesięczne raporty dają wyobrażenie o aktywności Gargasa. Na podstawie dostępnych danych można stwierdzić, że w okresie od listopada 1916 r. do kwietnia 1918 r. zamieścił on na łamach holenderskich dzienników i czasopism 617 artykułów¹⁰. Większość z nich ukazała się na łamach liberalno-progresywnych „Nieuwe Rotterdamsche Courant” oraz „Het Vaderland”, pozostałe zamieszczone były w takich pismach, jak: „Handelsblad”, „De Telegraaf”, „Tijd, Avondpost”, „Middelburgsche Courant”, „Arnhermsch Dagblad”, „Nieuws van den Dag”, „Maasbode” czy „Nieuwe Courant”. Ich tematyka była jak najbardziej współczesna i dotyczyła głównie najważniejszych aktorów polskiego życia politycznego, kwestii granic oraz osób narodowości polskiej na uchodźstwie.

⁸ Wychodząca od 1843 r. „Nieuwe Rotterdamsche Courant” (dziś ukazuje się jako „NRC Handelsblad”) była gazetą o profilu gospodarczym, utrzymującą w momencie wybuchu wojny i przez cały okres jej trwania, w przeciwieństwie do wspierającego blok ententy „De Telegraaf”, jeśli nie przychylny Niemcom, to przynajmniej neutralny wobec państw centralnych stosunek, dzięki czemu brukselska cenzura wojskowa dopuszczała ją do sprzedaży na terenie Belgii (Abbenhuis 2006: 169–173).

⁹ Fritz Wichert do Wilhelma von Radowitza, 2.8.1916, R 120973, PA AA.

¹⁰ Obszerna cyfrowa baza czasopism holenderskich z lat 1618–1995, dostępna na stronach Biblioteki Królewskiej w Hadze (kranten.kb.nl) podaje dla lematu „Poolsch Persbureau” (Polskie Biuro Prasowe) 61 trafień przypadających na lata 1914–1918, z czego pięćdziesiąt z nich to teksty, które ukazały się na łamach holenderskich gazet ogólnokrajowych, cztery zostały opublikowane w prasie wydawanej w Indiach Holenderskich, jedno pochodzi z gazety ukazującej się na terenie Antyli Holenderskich, a sześć z holenderskich gazet regionalnych. Ilościowe miesięczne zestawienia artykułów zamieszczanych za pośrednictwem podlegającego Hilfsstelle biura Gargasa prowadzą więc do wniosku, iż większa część tekstów publikowana była bez wskazania źródła.

Często podejmowanym przez Gargasa tematem było represyjne traktowanie wyznawców religii katolickiej na terenie Rosji. Następca Richarda von Kühlmana, ambasador Friedrich Rosen, z zadowoleniem konstatował, iż artykuł *Polacy a katolicyzm* został wydrukowany przez gazety i czasopisma, które zwykle nie były przyjaźnie nastawione do Niemiec. W notatce skierowanej do kanclerza Bethmana-Hollwega pisał:

Wydaje się zasadne, aby dalej kontynuować tę myśl i zaopatrywać Polskie Biuro Prasowe w Hadze w materiały o szczególnym charakterze, dotyczące stosunku Rosji do katolicyzmu¹¹.

[„Es wäre wohl angebracht, diesen Gedanken weiter zu spinnen und dem polnischen Pressebüro im Haag besondere Materialien zur Frage des Verhaltens Russlands zum Katholizismus zur Verfügung zu stellen”.]

Oprócz zamieszczania w holenderskiej prasie niderlandzkojęzycznych artykułów o tematyce polskiej Gargas zajmował się także rozpowszechnianiem polskojęzycznych antyrosyjskich druków propagandowych. Potencjalnymi adresatami tego typu działalności byli, w intencji niemieckiego poselstwa, przede wszystkim polscy uchodźcy znajdujący się w finansowej zależności od rosyjskiego konsulatu w Rotterdamie i mogący zasilić szeregi armii brytyjskiej. Za namową Gargasa berlińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało w kwietniu 1917 r. do Hagi sto egzemplarzy redagowanej przez Stanisława Dzikowskiego satyrycznej broszury *Powrót taty*, celem dystrybucji wśród uchodźców i stowarzyszeń polskich działających na terenie Holandii. Pierwszy numer pisma, wydanego w lutym 1917 r. w Księgarni Orgelbranda, otwierał rymowany tekst autorstwa Zdzisława Kleszczyńskiego zatytułowany *Powrót*:

Iści się sen niektórych sklepikarzy,
Iści się sen cór wesołego domu...
— Warszawo, drżyj! Wieść leci na kształt gromu:
— Powraca dziś tłum dawnych gospodarzy!
[...]

Milicja, precz! Wraca porządek stary!
Poskromim bunt, zdusimy was za gardło,
Nam trzeba dziś, by dużo luda zmarło,
By Pawlak znów pochłaniać mógł ofiary!

Marszałek, precz! Nam trzeba sukinsyna,
Któryby dbał o Rosji alimenta —
Wygnamy precz polskiego Prezydenta,
A w zamian zaś posadzim wam — Turbina.

Oprócz działalności publicystycznej i dystrybucji materiałów propagandowych Gargas wygłaszał odczyty na tematy polskie na zaproszenie holenderskich

¹¹ Friedrich Rosen do kanclerza Theobalda von Bethmann-Hollwega, 16.1.1917, Den Haag 96, PA AA.

wyższych uczelni oraz stowarzyszeń studenckich. Haskie poselstwo każdorazowo występowało do Berlina o udzielenie zgody na ich organizację. Poselstwo finansowało także druk niektórych holenderskich wykładów Gargasa, które ukazywały się następnie w znanych oficynach. Ponieważ prezentowały one w pozytywnym świetle niemiecką politykę okupacyjną na ziemiach polskich, były następnie dystrybuowane do Warszawy z zaleceniem przekazania ich do większych bibliotek oraz redakcji celem omówienia w prasie¹². Przykładowo, już kilka miesięcy po przybyciu do Holandii Gargas opublikował anonimowo, dzięki pośrednictwu konsulatu w Rotterdamie, broszurę zatytułowaną *De Poolse vraag* [Kwestia polska] (1914), w której rekapitulował sytuację Polaków w trzech zaborach, strukturę monarchii austro-węgierskiej przedstawiał jako federacyjną i przeciwstawiał ją panslawistycznemu centralizmowi polityki carskiej Rosji.

Zasada, na której opierają się podboje Rosji, nie ma swojego odpowiednika ani w przeszłości, ani obecnie. Rosja dąży do politycznej jedności wszystkich Słowian. Z racji faktu, iż stanowią oni pod względem pochodzenia jedną rasę, Rosja przeciwstawia kwestię rasy zasadzie narodowości. Dotąd nie powstały jednak państwa oparte na kryterium rasowym, nie istnieją również dzisiaj. [...] W toczącej się wojnie światowej polskie interesy polityczne są zbieżne z interesami przeciwników Rosji (Gargas 1914: 4, 6).

[„Het beginsel, waarop Rusland zijn veroveringen zou willen doen steunen, heeft zoowel in het tegenwoordige als in het verleden zijn weerga niet. Rusland wil alle Slaven tot een politieke eenheid vereenigen. Doordat nu de Slaven wat hun oorsprong betreft één ras vormen, zet Rusland het rassenginsel tegenover nationaliteitsbeginsel. Rassenstaten zijn er echter tot nu toe nooit geweest en ze zijn er ook nu nog niet. [...] In den tegenwoordigen wereldoorlog loopen de Poolse politieke belangen dan ook volkomen evenwijdig met die der tegenstander van Rusland”.]

Gargas zainicjował przekład broszury na język angielski (jego autorem był współpracujący z berlińskim MSZ irlandzki nacjonalista Georges Chatterton-Hill), dzięki czemu spodziewał się wywrzeć wpływ na nastroje amerykańskiej Polonii (z prośbą o dystrybucję tekstu zwrócił się do poselstwa niemieckiego w Waszyngtonie)¹³. Polski współpracownik haskiego poselstwa Rzeszy zajmował się również dystrybucją niemieckich filmów propagandowych o tematyce polskiej w holenderskich kinach, a także, co świadczy o jego doskonałej znajomości holenderskiego pola kulturowego, sporządzał notatki dotyczące pisarzy, dziennikarzy, polityków *etc.* pod kątem ich „przydatności” dla niemieckiej propagandy kulturowej (w archiwum zachowała się między innymi obszerna notatka Gargasa o pisarzu Frederiku van Eedenie, podkreślająca jego antyniemieckie stanowisko)¹⁴.

¹² Friedrich Rosen do kanclerza Rzeszy Georga Michaelisa, 9.10.1917, BA R901/71372.

¹³ Konsulat niemiecki w Rotterdamie do kanclerza Rzeszy Theobalda von Bethmann-Hollwega, 17.12.1914, R8313, PA AA.

¹⁴ *Lebensläufe*, Den Haag 22, PA AA.

Przełożeni Gargasa doceniali jego sumienną pracę jako autora tekstów o tematyce polskiej, a także sprawozdawcy, referenta oraz lektora gazet holenderskich. Jako jedyny mankament pilnego pracownika podawali enigmatycznie brzmiącą cechę charakteru, którą określali mianem „galicyjskich atawizmów” (*galizische Atavismen*)¹⁵. Współpracę Polaka z poselstwem niemieckim próbowali zakłócić Austriacy, jednak w dotyczących go raportach, przekazywanych przez nich do berlińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, należy dopatrywać się raczej śladów politycznych konfrontacji między galicyjskimi działaczami polskimi. Skwapliwie przypominano o jego udziale w sprawie Canadian Pacific, sugerowano, iż jest on prawdopodobnie rosyjskim szpiegiem kreującym antyniemieckie nastroje, współpracującym z emigracyjnymi komitetami polskimi w celu wyłudzenia informacji o znaczeniu wojskowym¹⁶.

W styczniu 1917 r. Gargas, mający dotychczas na terenie Holandii monopol na politykę informacyjną w kwestiach polskich, doczekał się dość niespodziewanie poważnego konkurenta. Do Hagi przybył dwudziestotrzyletni Jan Włodek (1885–1940) — doktor rolnictwa, pracujący przed wojną w stacji doświadczalnej Studium Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Mydlnikach pod Krakowem. Po wybuchu wojny został przydzielony jako ochotnik do oddziału automobilowego Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, a następnie przeniesiony jako oficer łącznikowy do walczącej na Wołyniu Pierwszej Brygady Legionów. Wskutek pogarszającego się stanu zdrowia Włodek w grudniu 1916 r. został zwolniony z czynnej służby i przeniesiony do nowo tworzącej się dyplomacji polskiej przy Naczelnym Komitecie Narodowym. Skierowano go do Hagi, gdzie zorganizował niezależne od prywatnej inicjatywy Gargasa przedstawicielstwo prasowe, a następnie pierwsze polskie poselstwo od czasów rozbiorów.

We wrześniu 1917 r. Naczelny Komitet Narodowy został zastąpiony Radą Regencyjną, namiastką władzy państwowej, powołaną przez niemieckie i austro-węgierskie władze okupacyjne. Tym samym Włodek uzyskał poniekąd status półoficjalnego reprezentanta odbudowującego się państwa. Od lutego 1918 r. był przedstawicielem Rady Regencyjnej w Hadze, a pięć miesięcy później powierzono mu opiekę nad znajdującymi się w Holandii osobami polskiej narodowości i zobowiązano go do ułatwienia im repatriacji. W listopadzie 1918 r. prowadzone przez Włodka biuro prasowe uzyskało status przedstawicielstwa zagranicznego nowo powstałego państwa, od stycznia pełnił obowiązki *chargé d'affaires*, od września 1919 r. był zaś posłem polskim w Hadze.

Włodek zawdzięczał swoją haską posadę osobistej interwencji Władysława Sikorskiego, ówczesnego szefa Departamentu Wojskowego w Naczelnym Komitecie Narodowym. Toczące się przed wojną przeciwko Gargasowi postępowanie sądowe Sikorski chciał wykorzystać w protekcji swojego podopiecznego. Zwrócił

¹⁵ Adolf G. von Maltzan do kancelarii Rzeszy, 12.1.1918, Den Haag 208, PA AA.

¹⁶ Franz Uterharck do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie, 4.12.1914, Den Haag 208, PA AA.

się do berlińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z pismem, w którym rekomendował Włodka jako człowieka odznaczającego się wzorowymi cechami charakteru oraz, co okazało się istotną informacją, posiadającego znaczny majątek (Włodek poślubił w 1912 r. córkę właściciela browaru Okocim, Zofię baronównę Goetz-Okocimską), przez co miał być odporny na pokusy finansowej korupcji¹⁷.

Sikorski, ponownie przypominając Niemcom o aferze Canadian Pacific, w którą zamieszany był Gargas, i zalecając wobec niego najwyższą ostrożność, stosował wyjątkowo trafną argumentację. Przebywający w Holandii uchodźcy, których sam Włodek charakteryzował jako polskich Żydów, zbiegłych z kraju w obawie przed represjami ze strony wojsk niemieckich, byli w ocenie pracowników niemieckiego poselstwa w Hadze podejrzanymi elementami kryminalnymi i należało ich jak najszybciej nakłonić do powrotu do kraju¹⁸. Obawiano się, że pozbawieni dochodów Polacy będą chcieli zasilić szeregi armii francuskiej, toteż inwigilację tego środowiska zlecono początkowo Gargasowi, jako zaufanemu współpracownikowi Hilfsstelle¹⁹. Ingerencja Sikorskiego w niemieckim MSZ i jego protekcja na rzecz Włodka okazały się jednak skuteczne. Czytelna sugestia, jakoby Gargas, który w przeszłości trudnił się nielegalnym interesem emigracyjnym, mógł ponownie okazać się niegodny zaufania w sprawie repatriacji Polaków, prawdopodobnie zadecydowała o tym, iż popierające go dotąd poselstwo Niemiec w Hadze cofnęło wobec niego kredyt zaufania.

Gargas utracił poparcie decydentów politycznych w istotnym momencie. Od lipca 1917 r. planowano przekształcenie szwajcarskiej, duńskiej, niemieckiej oraz szwedzkiej delegatury Naczelnego Komitetu Narodowego w oficjalne biura prasowe marionetkowego rządu polskiego. Kandydatury kierowników były zatwierdzane uprzednio w gabinetach berlińskiego MSZ. Współpracujący z niemieckimi poselstwami i wykonujący polecenia Berlina delegaci NKN mogli liczyć na ponowny angaż, tym razem w charakterze „niezależnych” przedstawicieli Warszawy. Na terenie Holandii sytuacja była bardziej skomplikowana. Przez rok funkcjonowały tu niezależnie od siebie dwa biura prasowe: prywatna, wspierana przez niemieckie poselstwo w Hadze inicjatywa Gargasa oraz założone przez Jana Włodka w styczniu 1917 r. Polskie Biuro Korespondencyjne, działające pod auspicjami NKN. Wobec rozwoju sytuacji politycznej w Polsce tylko jedno z nich miało rację bytu jako przyszła placówka Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, spełniająca trzy podstawowe funkcje: informowania prasy polskiej o nastrojach holenderskiej, belgijskiej i angielskiej opinii publicznej w kwestiach ważnych dla Polski, wywierania wpływu na prasę holenderską oraz rozpowszechniania polskich materiałów propagandowych²⁰. „Ofi-

¹⁷ Ministerstwo Wojny do Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, 19.7.1917, Den Haag 208, PA AA.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Friedrich Rosen do kanclerza Theobalda von Bethmann-Hollwega, 15.7.1917, Den Haag 208, PA AA.

²⁰ Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych do poselstwa niemieckiego w Hadze, 7.1.1918; Adolf G. von Maltzan do kancelarii Rzeszy, 12.1.1918, Den Haag 208, PA AA.

cialne” Polskie Biuro Korespondencyjne (Pools Correspondentiebureau), które rozpoczęło swoją działalność 1 maja 1918 r., nie było oczywiście biurem niezależnym od niemieckich wpływów. Jego funkcja bynajmniej nie uległa zmianie, zmieniło się jedynie jego umocowanie. Podporządkowanie placówki prasowej namiastce władzy państwowej, powołanej przez dwóch cesarzy dla Królestwa Polskiego, pozorowało neutralność i stwarzało większe możliwości oddziaływania na prasę krajową.

Kierownikiem Polskiego Biura Korespondencyjnego został Jan Włodek, mimo iż Gargas od kilku miesięcy zabiegał u przedstawicieli Rady Stanu Królestwa Polskiego o możliwość pracy na rzecz Warszawy²¹. Wpływy Sikorskiego w Berlinie musiały być znaczne, ponieważ Włodek otrzymał posadę w Hadze ponieważ wbrew opinii haskiego poselstwa, faworyzującego zrazu Gargasa. W służbowej korespondencji niejednokrotnie podnoszono kwestię proaustriackiego nastawienia Włodka²², wyrażano wątpliwości pod adresem publikowanych przez niego w holenderskiej prasie artykułów krytycznych wobec polityki państw centralnych²³, a nawet składano skargę w związku z antyniemieckim tonem przekazywanej przez niego do druku korespondencji (jako dowód załączono zredergowany przez Włodka artykuł opisujący beczynność niemieckiej policji wobec rozwieszania na ulicach Warszawy antysemitkich plakatów)²⁴.

5.

Z dniem 1 maja 1918 r., kiedy oficjalnie rozpoczęło działalność Polskie Biuro Korespondencyjne, prowadzone przez Gargasa i wspierane przez Hilfsstelle Polskie Biuro Prasowe zostało zamknięte. Wielostronicowa rekomendacja radcy ambasady niemieckiej w Hadze, Adolfa Georga von Maltzahna, zdała się na nic. Sprawa sądowa sprzed czterech lat (umorzona w styczniu 1919 r., Kowalski 2003: 171) przekreśliła szansę na dalszą współpracę. Gargas nie chciał wracać do Polski z obawy przed reperkusjami związanymi z jego działalnością na rzecz Niemiec. Również Hilfsstelle nie mogło się go bez żadnych skrupułów pozbyć z racji posiadanej przez niego wiedzy na temat tajnych niemieckich struktur propagandowych na terenie Holandii²⁵. W lipcu 1918 r. został zatrudniony w berlińskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych jako lektor. Zakres jego obowiązków był podobny do tych wykonywanych w Hadze: współpraca z polską prasą oraz zamieszczanie

²¹ Friedrich Rosen do kanclerza Theobalda von Bethmann-Hollwega, 6.4.1917, R 122818, PA AA.

²² Wydział Prasowy przy Generalnym Gubernatorstwie w Warszawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie, 8.8.1917, R 122819, PA AA.

²³ Niemieckie poselstwo w Hadze (Friedrich Rosen) do kanclerza Georga Michaelisa, 9.10.1917, R 122820, PA AA.

²⁴ Niemieckie poselstwo w Hadze (Friedrich Rosen) do kanclerza Georga von Hertlinga, 30.6.1918, R 122840, PA AA.

²⁵ Friedrich Rosen do kancelarii Rzeszy, 30.4.1918, Den Haag, PA AA.

w prasie niemieckiej artykułów na tematy polskie. Współpracę tę zakończył przed grudniem 1918 r., a domniemanym powodem zerwania przez niemiecką stronę stosunku służbowego było zaangażowanie się Gargasa w działalność komitetu polskiego w Berlinie²⁶.

Na początku 1919 r. Gargas mieszkał w Rotterdamie, potem przeniósł się do Hagi, gdzie prowadził głównie działalność publicystyczną. Jego nazwisko pojawia się ponownie w niemieckich aktach w związku z tzw. procesem Fechenbacha (zwanym niemiecką „afērą Dreyfusa”), odbywającym się przed monachijskim sądem w 1922 r. Felix Fechenbach (1894–1933) — zdeklarowany socjalista, pacyfista, bliski współpracownik Kurta Eisnera, mianowanego na fali niemieckiej rewolucji listopadowej premierem Bawarii, ofiara pierwszej fali terroru narodowosocjalistycznego — angażował się jako polityk i publicysta w obnażanie niemieckiej winy wojennej i zwalczał bawarskie nacjonalistyczne bojówki paramilitarne. Działalność ta zaktywizowała jego przeciwników politycznych, którzy w październiku 1922 r. oskarżyli go o zdradę stanu. Podstawą oskarżenia była rzekoma praca dla spółki Transatlantic New Transmission Agency z siedzibą w Rotterdamie, która w opinii prokuratury funkcjonowała jako angielska jednostka szpiegowska. Nie kto inny jak Zygmunt Gargas miał od stycznia do maja 1920 r. pracować jako berliński agent spółki, zlecający swoim monachijskim współpracownikom zbieranie informacji dotyczących między innymi stanu uzbrojenia mieszkańców. Fechenbach i Gargas zostali skazani na jedenaście lat pozbawienia wolności; w wyniku protestów prawników oraz nacisku opinii publicznej zostali zwolnieni w grudniu 1924 r. (zob. Fechenbach 2006: 127).

Po powrocie do Holandii Gargas znajdował się w złej sytuacji finansowej. Ponownie próbował nawiązać współpracę z Niemcami. Zwrócił się do niemieckiego poselstwa w Hadze z pytaniem o możliwość częściowego finansowania jego działalności publicystycznej ze środków wydziału informacji berlińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Choć hascy dyplomaci przychylali się do jego prośby (wpływanie na prasę holenderską było ich zdaniem łatwiejsze za pomocą pośrednika), odpowiedź Berlina była odmowna. Ze względu na niedawno zakończony proces o szpiegostwo ostrzegano przed nawiązaniem z Gargasem współpracy opierającej się na stałej gratyfikacji²⁷.

W 1927 r. Gargasowi udało się uzyskać posadę wykładowcy historii ekonomii na Uniwersytecie w Amsterdamie. W 1931 r. podjął starania o nadanie mu obywatelstwa holenderskiego. Kiedy w toku postępowania naturalizacyjnego pojawiły się wątpliwości związane z wyrokiem sądu monachijskiego, Gargas zwrócił się z prośbą o poparcie jego wniosku do poselstwa niemieckiego (wcześniej

²⁶ Zygmunt Gargas do Friedricha Rosena, 4.7.1919; Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Berlinie do Friedricha Rosena, 6.12.1918; Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Berlinie do konsulatu niemieckiego w Rotterdamie, 15.4.1919, Den Haag 208, PA AA.

²⁷ Korespondencja między poselstwem niemieckim w Hadze (Vietinghof) a berlińskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych (Zechlin), 23.4.1926, 26.4.1926, Den Haag 208, PA AA.

poparcia odmówiło mu poselstwo polskie w Hadze). Również niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych uznało, że oficjalne poparcie Gargasa w świetle prawomocnego orzeczenia sądowego nie jest możliwe²⁸. Zygmunt Gargas zmarł w Holandii w 1948 r. (dokładne miejsce i data śmierci nie są znane).

Bibliografia

- Abbenhuis M.M. (2006), *The Art of Staying Neutral. The Netherlands in the First World War, 1914–1918*, Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Albes J. (1996), *Worte wie Waffen. Die deutsche Propaganda in Spanien während des Ersten Weltkrieges*, Essen: Klartext.
- Appadurai A. (2005), *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przeł. i wstęp Z. Pucek, Kraków: Universitas.
- Berg H. van den. (2005), „...wir müssen mit und durch Deutschland in unserer Kunst weiterkommen”. *Jacoba van Heemskerck und das geheimdienstliche Nachrichtenbüro Der Sturm*, [w:] „Laboratorium Vielseitigkeit”. *Zur Literatur der Weimarer Republik. Festschrift für Helga Karrenbrock zum 60. Geburtstag*, red. P. Josting, W. Fähnders, Bielefeld: Aisthesis Verlag.
- Bruch R. vom (2005), *Bürgerlichkeit, Staat und Kultur im deutschen Kaiserreich*, Wiesbaden: Franz Steiner Verlag.
- Bussmann M. (1998), *Richard von Kühlmann und die Niederlande*, „Zentrum für Niederlande-Studien Jahrbuch” 7–8, s. 139–173.
- Drozdowski M. (2010), *Akcja zagraniczna Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1917*, „Studia Historyczne” 2, s. 161–181.
- Düwell K. (1976), *Deutschlands Auswärtige Kulturpolitik 1918–1932. Grundlinien und Dokumente*, Köln: Böhlau Verlag
- Düwell K. (2005), *Zwischen Propaganda und Friedenspolitik — Geschichte der Auswärtigen Kulturpolitik im 20. Jahrhundert*, [w:] *Kultur und Außenpolitik. Handbuch für Studium und Praxis*, red. K.-J. Maaß, Baden-Baden: Nomos, s. 53–83.
- Emge R.M. (1967), *Auswärtige Kulturpolitik. Eine soziologische Analyse einiger ihrer Funktionen, Bedingungen und Formen*, Berlin: Duncker und Humblot.
- Eversdijk N.P. (2010), *Kultur als politisches Werbemittel. Ein Beitrag zur deutschen kultur- und pressepolitischen Arbeit in den Niederlanden während des Ersten Weltkrieges*, Münster: Waxmann.
- Fechenbach F. (2006), *Lesebuch*, Köln: Nyland-Stiftung.
- Französisch für Soldaten. Kurzer Sprachführer nebst Wörterbuch* (1915), Köln am Rhein: Verlag von Hoursch & Bechstedt.
- Gargas Z. (1914), *De Poolse vraag*, Amsterdam: S.L. van Looy.
- Gargas Z. (1917a), *De opbouw van den Poolschen Staat*, Amsterdam: S.L. van Looy.
- Gargas Z. (1917b), *De sociale en economische toestand van het Koninkrijk Polen. Rede gehouden te Rotterdam op 24 Nov. 1915 voor de Nederlandsche Handels-Hoogeschool en te Leiden op 2 Febr. 1916 voor de Studieclub van de Leidschen Studentenbond*. 's-Gravenhage: Js. Bootsma.
- Haasmann S.Th. (1915), *Deutsch-polnischer Soldaten-Sprachführer*, przeł. L. Mannov, Leipzig: Verlag Bachmeister & Thal.

²⁸ Korespondencja między poselstwem niemieckim w Hadze a berlińskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, 13.4.1931, 29.4.1931, Den Haag 208, PA AA.

- Kestler S. (1994), *Die deutsche Auslandsaufklärung und das Bild der Ententemächte im Spiegel zeitgenössischer Propagandaveröffentlichungen während des Ersten Weltkrieges*, Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Klein R. (1904), *Kultur-Politik*, „Die Rheinlande: Vierteljahrschrift des Verbandes der Kunstfreunde in den Ländern am Rhein” 4, s. 378–380.
- Kloosterhuis J. (1994), *Friedliche Imperialisten. Deutsche Auslandsvereine und auswärtige Kulturpolitik 1906–1918*, Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Koszyk K. (1968), *Deutsche Pressepolitik im Ersten Weltkrieg*, Düsseldorf: Droste Verlag.
- Kowalski G.M. (2003), *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897–1918*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ostermann P. (2000), *Duell der Diplomaten. Die Propaganda der Mittelmächte und ihrer Gegner in Italien während des Ersten Weltkrieges*, Weimar: Verlag und Datenbank für Geisteswissenschaften.
- Pajewski J. (1970), *Wokół sprawy polskiej. Paryż — Lozanna — Londyn, 1914–1918*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Pott A. (2007), *Identität und Raum. Perspektiven nach dem Cultural Turn*, [w:] *Kulturelle Geographien. Zur Beschäftigung mit Raum und Ort nach dem Cultural Turn*, red. Ch. Berndt, R. Pütz, Bielefeld: Transcript Verlag, s. 27–52.
- Rohrbach P. (1912), *Der deutsche Gedanke in der Welt*, Leipzig: Karl Robert Langewiesche Verlag.
- Rühlmann P.M. (1919), *Kulturpropaganda. Grundsätzliche Darlegungen und Auslandsbeobachtungen*, Charlottenburg: Deutsche Verlagsgesellschaft für Politik und Geschichte.
- Schieder W., Dipper Ch. (2004), *Geschichte des Propagandabegriffs*, [w:] *Geschichtliche Grundbegriffe. Historisches Lexikon zur politisch-sozialen Sprache in Deutschland*, red. O. Brunner, W. Conze, R. Koselleck, t. 5, Stuttgart: Klett-Cotta, s. 69–112.
- Schober C. (2004), *Das Auswärtige Amt und die Kunst in der Weimarer Republik. Kunst- und Kunstgewerbeausstellungen als Mittel deutscher auswärtiger Kulturpolitik in Frankreich, Italien und Großbritannien*, Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Sokolnicki M. (1961), *Rok czternasty*, Londyn: Gryf.
- Wilke J. (1993), *Deutsche Auslandspropaganda im Ersten Weltkrieg, die ZfA*, [w:] *Der Erste Weltkrieg als Kommunikationsereignis*, red. S. Quandt, H.D. Schichtel, Gießen: Justus-Liebig-Universität.